



## Rośnie znaczenie wydobycia przez Rosję złota w Afryce

Jędrzej Czerep

W obliczu inwazji na Ukrainę i międzynarodowych konsekwencji finansowych Rosja zwiększa wydobycie i eksport złota z zaprzyjaźnionych państw afrykańskich, co pomaga jej utrzymać odporność na sankcje. Mimo rosnących kosztów wojny nie zamierza więc rezygnować z aktywności w państwach afrykańskich ani wycofywać z nich najemników z tzw. grupy Wagnera.

**Afrykańska „gorączka złota”.** W szeregu państw Afryki trwa „gorączka złota” wywołana serią odkryć nowych złóż na Saharze i w Sahelu. Zbiegła się ona z rosnącym w ostatnich latach popytem na kruszce na światowych rynkach, który dodatkowo wzmocniła pandemia COVID-19. W efekcie kontynentalne centrum wydobycia złota przesuwa się z tradycyjnie przodującej w tej dziedzinie Afryki Południowej (RPA, Zimbabwe) w niestabilne regiony Sahelu i Afryki Zachodniej, gdzie [swoje wpływy umacnia Rosja](#). W Sudanie, gdzie wydobywane jest ok. 100 ton złota rocznie, zastąpiło ono ropę naftową – utraconą po podziale państwa w 2011 r. – w roli najważniejszego surowca i symbolu narodowego bogactwa (rysunki sztabek znalazły się nawet na banknotach). Podobnie traktują złoto m.in. Ghana i Mali. Wraz z odkryciami w regionie rozpowszechniło się amatorskie wydobycie z wykorzystaniem szkodliwych substancji chemicznych, np. rtęci, co powoduje zatrucia wód i gleby oraz coraz częstsze zatargi mieszkańców z poszukiwaczami i władzami. Zwiększa się też liczba pośredników oraz międzynarodowych potentatów, którzy liczą na udział w zyskach z wydobycia złota, np. kanadyjskich firm górniczych.

Znaczna część obrotu afrykańskim złotem, zwłaszcza z obszarów nowych odkryć, odbywa się w sposób nieksięgowany, poza kontrolą państw. Dla przykładu Burkina Faso zarejestrowała w 2018 r. zaledwie 300 kg złota wyprodukowanego przez małe, niezależne grupy poszukiwaczy, podczas gdy szacunki OECD wskazywały na 15–20 ton. W ub.r. minister finansów Sudanu twierdził natomiast, że tylko ok. 20% złota jest eksportowane oficjalnymi kanałami. Większość wydobywanego w regionie złota trafia następnie do Dubaju, skąd po przetopieniu sprzedawana jest na międzynarodowe rynki, np. do Szwajcarii, Arabii Saudyjskiej i Turcji.

W prowizorycznych kopalniach wydobycie często prowadzą byli lub obecni członkowie grup zbrojnych – kontrola nad złotem jest jednym z głównych celów działalności partyzantek we wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga (DRK). Na złocie korzystają także [dżihadysty](#), np. czerpiąc część zysków z wartego ok. 2 mld dol. nieformalnego obrotu złotem wydobywanym w Mali, Burkina Faso i [Nigrze](#).

**Znaczenie afrykańskiego złota dla Rosji.** Od ok. 2010 r. bank centralny Rosji sukcesywnie zwiększał rezerwy w złocie, powiększając je czterokrotnie, do ok. 2 tys. ton. Ich wartość w 2020 r. po raz pierwszy przekroczyła wartość rosyjskich rezerw dolarowych. Obok skupu od producentów krajowych (z Syberii) duży udział w tym procesie uzyskał wywóz złota z państw afrykańskich, głównie nielegalny.

Perspektywa dostępu do złota była w ostatnich latach jednym z powodów zwiększania obecności wojskowej i biznesowej Rosji w Afryce. Opiera się ona na [politycznym uzależnieniu autorytarnych rządów poprzez wspieranie ich najemnikami](#) oraz budowaniu przestrzeni działania dla oligarchów chcących omijać zachodnie sankcje. Kierując żołnierzy z tzw. grupy Wagnera do wybranych, bogatych w złoża państw, Rosja uzyskiwała korzystne warunki działania dla firm wydobywczych powiązanych z patronem grupy, Jewgienijem Prigożynem. W ten sposób od 2017 r. budowała partnerstwo z sudańskim dowódcą paramilitarnych Sił Szybkiego Wsparcia (RSF), gen. Mohamedem Hamdanem Dagalo, obecnie zastępcą głowy państwa w ramach rządzącej junty wojskowej, który kontroluje znaczną część wydobycia Sudanu. Dzięki jego pomocy w ostatnich latach – według ustaleń brytyjskiej prasy – Rosjanie mogli nieformalnie wywozić z tego kraju nawet do 30 ton rocznie, podczas gdy wartości oficjalnego eksportu były minimalne. Szlak przez Sudan, gdzie wsparcie RSF ułatwia

niekontrolowany dostęp do międzynarodowego lotniska w Chartumie i portu w Port Sudan, pozwala też wywozić kruszec z sąsiedniej Republiki Środkowoafrykańskiej (RŚA). M.in. w zamian za dostęp do kopalni złota wagnerowcy od grudnia 2021 r. wspierają też wojskowe władze Mali. Ograniczenie możliwości wywozu złota drogą lotniczą jest jednym z celów wprowadzenia stref zakazu lotów dla samolotów używanych przez rosyjskich najemników, co jest negocjowane przez USA z państwami regionu – decyzje takie podjęły już sąsiadujące z Mali Niger, Algieria i [Gwinea](#).

**Zmiany w obliczu inwazji na Ukrainę.** Działania w Afryce przyczyniły się do względnego zabezpieczenia systemu finansowego Rosji przed skutkami możliwej konfrontacji z Zachodem. Po rozpoczęciu inwazji złoto pomogło utrzymać wartość rubla mimo rosnących kosztów wojny i zachodnich sankcji. Niezależnie od narzuconych obostrzeń Rosja ma możliwość – tak jak wcześniej np. Wenezuela – nieformalnej sprzedaży kruszcu za pośrednictwem państw trzecich lub spoza zasobów banku centralnego, i pozyskania w ten sposób twardej waluty. Pozwala to władzom rosyjskim odzyskać i ustabilizować wartość rubla po początkowych spadkach. Złoto może też służyć jako zabezpieczenie pożyczek oraz lokata kapitału dla przedsiębiorców oraz oligarchów, których zagraniczne aktywa zostały zamrożone.

Aby zwiększać dostępne zasoby złota, władze rosyjskie intensyfikują tempo jego pozyskiwania w Afryce. Przypisywane wagnerowcom ataki na drobnych poszukiwaczy w RŚA z marca br. zapewne miały na celu eliminację konkurencji, a w konsekwencji – faktyczną monopolizację wydobycia i eksportu. Według relacji uciekinierów z RŚA, którzy przekroczyli granicę sudańską, w pobliżu bogatych w złoto okolic Andaha wagnerowcy używali przeciw pracującym tam górnikom (też z Czadu, Nigru i Sudanu) helikopterów bojowych i czołgów, dążąc do usunięcia ich z zajmowanych terenów i konfiskaty kruszcu. Trzy tygodnie po wyjątkowo długiej wizycie gen. Dagalo w Moskwie, która zbiegła się z rozpoczęciem inwazji na Ukrainę, ambasadorowie USA, Wielkiej Brytanii i Norwegii w Chartumie alarmowali o nielegalnym wydobyciu sudańskiego złota przez grupę Wagnera. Potwierdziły to późniejsze doniesienia o zwiększeniu obrotów zakładów przetwarzających złoto w Atbarze, które należą do powiązanej z Prigożynem i wagnerowcami spółki Meroe Gold. Oprócz obróbki surowca pochodzącego z kontrolowanych przez siebie

kopalni w regionie Darfuru, skupuje ona kruszec od drobnych poszukiwaczy z doliny Nilu, działając przez pośredników.

Mimo początkowych sygnałów o przekierowaniu części personelu, zwłaszcza wagnerowców, z państw afrykańskich na front ukraiński, nie doszło do widocznej redukcji obecności Rosjan w RŚA, Sudanie czy Mali. Przeciwnie, od początku marca widoczne są symptomy ożywienia, np. szczególna aktywność dyplomatyczna lub organizacja w Chartumie przed 9 maja parady zwycięstwa.

**Wnioski i perspektywy.** Trwająca od kilku lat ekspansja Rosji w Afryce – oprócz wymiaru wojskowego i rywalizacji z Zachodem, zwłaszcza z Francją – ma duże znaczenie strategiczne w kontekście rosyjskiej agresji na Ukrainę. Pozwala bowiem podmiotom z Rosji pozyskiwać w sposób nierejestrowany złoto, które służy wzmocnieniu odporności jej systemu finansowego. Sprzyjać temu będzie budowany przez Rosję model partnerstw z państwami rządzonymi autorytarnie, oparty na nieprzejrzystych, niejawnych umowach i popieraniu [przewrotów wojskowych](#).

Rosja będzie dążyć zarówno do wzmocnienia kanałów pozyskiwania, jak i nieudokumentowanego wywozu kruszcu z państw afrykańskich. Szczególne znaczenie przypisuje tu Sudanowi, gdzie m.in. temu celowi miałyby służyć [ustanowienie rosyjskiej bazy wojskowej](#) nad Morzem Czerwonym – na co wstępnie zgodę wyraził gen. Dagalo – oraz wydzielenie dla RSF autonomicznej strefy szkoleniowej w Port Sudan.

UE powinna więc, [wspierając sudański dialog polityczny na rzecz przywrócenia cywilnych władz](#), zabiegać o obniżenie wpływów frakcji najbliższych interesom rosyjskim. Jednocześnie w stosunkach ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi stale podnoszone musi być żądanie ukrócenia roli Dubaju w legalizacji i spieniężaniu pozyskiwanego nielegalnie złota. UE powinna wykorzystać planowane rozszerzenie obecności wojskowej na Niger i Burkina Faso do kontrolowania rosyjskiego udziału w regionalnym rynku złota. W dłuższej perspektywie UE powinna działać na rzecz zwalczania procederu pracy przymusowej w nieformalnych kopalniach złota, analogicznie do tzw. Procesu Kimberly w odniesieniu do diamentów, co sprzyjałoby ograniczeniu szarej strefy. Dla UE i USA istotne jest podkreślanie osadzenia rosyjskich praktyk rabunkowego pozyskiwania i wywozu złota na wzorcu neokolonialnym, co stoi w sprzeczności z antykolonialną retoryką Rosji, która odwołuje się do sprawiedliwości i suwerenności państw afrykańskich.